



## Kraków – warto wiedzieć

## Rozum i serce

\*

Profesor Andrzej Zoll, przewodniczący Akademii Oświecimskiej, zaprosił zainteresowane osoby na spotkanie poświęcone tematyce godności człowieka oraz jego prawom. Referat wprowadzający pt. *O godności* wygłosił dr Leopold Zgoda – filozof, etyk, wykładowca Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Krakowie, członek Akademii Oświecimskiej, Kolegium Wigierskiego i innych stowarzyszeń, członek i były przewodniczący Komitetu Obywatelskiego miasta Krakowa, wiceprzewodniczący Rady Fundacji Wspólnota Nadziei.



fot. Marian Nowy

O godności mówił dr Leopold Zgoda. Po prawej: prof. Andrzej Zoll

Skoro „referat wprowadzający”, to na początek kilka uwag ogólnych. Słowo „godność”, podobnie jak jego synonimy: „cześć”, „honor”, „dobre imię”, „uznanie”, ale także antonimy, takie jak: „zniewaga”, „zniesławienie”, „hańba”, „poniżenie”, „upokorzenie”, towarzyszą nam w życiu codziennym. Słowa te zawsze pobudzają emocjonalnie, rzadziej intelektualnie. A przecież godność ludzka zakłada, o czym przypomina dr Leopold Zgoda, istnienie świadomości – w tym świadomości celów dążeń, tj. wartości i dóbr, którym wartości przysługują – a ponadto wolności wyboru i odpowiedzialności.

Referent cytował znaną myśl Blaise'a Pascala: „Człowiek jest trzciną, najwęższą w przyrodzie, ale trzciną myślącą”. Ale znana jest także inna jego wypowiedź: o tym, że „serce ma swoje racje, których rozum nie zna”. Zatem rozum i serce, nie zaś tylko rozum, decydować mają o godności człowieka. Czy aby nie jest tak, że słowo „sumienie” łączy te dwa porządki w harmonijną całość? Warto pamiętać, że słowo „sumienie” odnosi się do myślenia, które ma zdolność odróżniania dobra od zła.

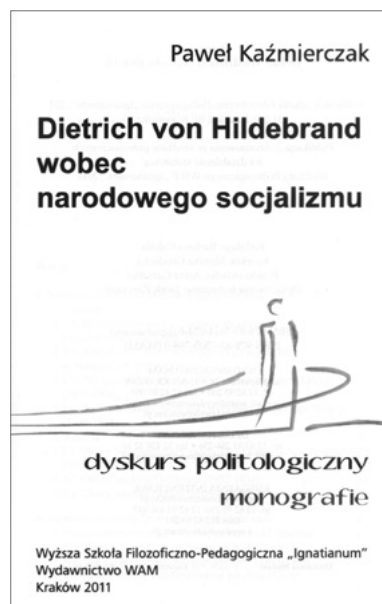
To właśnie Pascal za główne choroby człowieka uznał pychę i pożądlivość, jako że pycha oddala od Boga, zaś pożądlivość wiąże z ziemią. Człowiek jako *imago Dei*. W tym jego niezwykła godność. Już nie Sokrates, lecz Syn Człowieczy miał być ikoną człowieka. Jak jest dziś? Czy nie jest tak, że pycha oddaliła ludzi od Boga, zaś pożądlivość wiąże z ziemią? Zauważmy tutaj – przekonywał dr Zgoda – że Friedrich Nietzsche uznał chrześcijańską pokorę tylko za wyraz słabości. Nietzsche, bardziej prorok niż sprawca czasów, które dopiero miały nadejść – a których Auschwitz-Birkenau może być symbolem – doświadczając zakłamania swoich dni, usprawiedliwił przemoc, bo takie są prawa natury.

\*

\*

*Dietrich von Hildebrand wobec narodowego socjalizmu* to tytuł książki dra Pawła Kaźmierczaka, wydanej przez Wyższą Szkołę Filozoficzno-Pedagogiczną „Ignatianum” i WAM. W czasie posiedzenia Komisji Historii Nauki PAU dr Paweł Kaźmierczak przedstawił wykład pt. *Dietrich von Hildebrand. Filozof przeciwko Hitlerowi*.

Dietrich von Hildebrand był niemieckim filozofem i teologiem katolickim, którego papież Pius XII nazwał „XX-wiecznym Doktorem Kościoła”. Hildebrand zdecydowanie występował przeciw Hitlerowi (Franz von Papen, wicekanclerz III Rzeszy, nazwał Hildebranda „wrogiem numer jeden narodowego socjalizmu”), a gdy ten doszedł do władzy w 1933 r., Hildebrand uciekł do Wiednia. Gdy Hitler zajął Austrię w 1938, Hildebrand udał się do Szwajcarii, potem do Francji, a gdy nazisci najechali Francję, udało mu się zbiec wraz z rodziną do Portugalii, potem do Brazylii, by w końcu osiaść w Nowym Jorku, gdzie podjął pracę wykładowcy filozofii na jezuickim Uniwersytecie Fordham. Sprzeciw Dietricha von Hildebranda wobec narodowego socjalizmu wynikał z dążenia do ratowania wartości chrześcijańskiej kultury Zachodu. Hildebrand był przede wszystkim aksjologiem i etykiem. Pisał o istnieniu obiektywnej hierarchii bytów oraz związanych z nimi wartościami. Wartość, jego zdaniem, jest czymś pierwotnym, nieredukowalnym ani niewyprowadzonym z czegoś innego.



Paweł Kaźmierczak przyznaje, iż napisał swą książkę z przekonania, że myśl i działalność antynazistowska Hildebranda zasługują na przypomnienie. Co prawda, interesowali się nim m.in. uczniowie Romana Ingardena: Władysław Stróżewski i Andrzej Półtawski, oraz uczniowie Karola Wojtyły: ks. Tadeusz Styczeń i ks. Andrzej Szostak, ale powszechna wiedza o Hildebrandzie jest niewielka.

\*